POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE • AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. •POLINF• TEL. 2.50-05. KONTO P.K.O. 171.90

Nr.11 /50/ Warszawa, dnia 17 marca 1937 r

POLSKA WOBEC PRAC KOMITETU NIEINTERWENCJI

Zakończenie prac przygotowawczych w sprawie kontroli granic hiszpańskich i powołanie organu kierowniczego, do którego wszedł także delegat Polski, jako państwa bałtyckiego - wywołało znowu silniejsze zainteresowanie opinii publicznej działalnością londyńskiego komitetu nieinterwencji.

Jak wiadomo, komitet ten powstał w wyniku inicjatywy francuskiej z dnia 7 sierpnia 1936 r., popartej przez Wielką Brytanię. Rząd Polski od pierwszej chwili ustosunkował się do tej inicjatywy pozytywnie, gdyż szła ona całkowicie po linii wytycznych, jakimi kieruje się nasza polityka.

Polska coprawda nie może być uważana za państwo bezpośrednio zainteresowane wypadkami na półwyspie Iberyjskim, jednakże Rząd Polski był i jest przeciwny rozszerzaniu wewnętrzno-politycznych sporów ideologicznych na stosunki międzynarodowe, co mogłoby doprowadzić do powstania wrogich sobie bloków, grożąc - według słów Min. Becka - perspektywą jakichś nowoczesnych

wojen religijnych. Uznając prawo każdego narodu do swobodnego układania stosunków wewnętrznych Polska tym bardziej przeciwna była ingerencji postronnej w wypadki hiszpańskie, że ingerencja taka kryła w sobie zarodek jak najbardziej niebezpiecznych dla pokoju Europy powikłań i kolizji.

Ze uznanie dla inicjatywy nieinterwencyjnej,zawartej w notach Rządu Polskiego z dnia 22 i 27 sierpnia 1936 r. nie było tylko gołosłowne, że idea zawarta w tej inicjatywie była nam naprawdę bliska - świadczą dowodnie fakty. Uprzedzając odnośne zalecenia komitetu Polska z własnej woli wprowadziła wcześniej od innych państw szereg zarządzeń,wypływających z zasady nieinterwencji.

I tak od początku stosowano w Polsce zakaz wywozu broni do Hiszpanii, dnia 11.XII.1936 r. ogłoszono ponad to zakaz przewozu broni na statkach polskich do Hiszpanii, tegoż dnia przypomniano w "Monitorze Polskim", że obywatele polscy wstępując do armii którejś z walczących w Hiszpanii stron tracą prawo obywatelstwa; wreszcie dnia 23 lutego b.r. przypomniano - również w "Monitorze"- że według ustawodawstwa R.P. werbunek w Polsce ochotników do Hiszpanii karany będzie więzieniem od lat 2 do 5-ciu.

Jeśli chodzi o całokształt prac komitetu londyńskiego, to - nie rozstrząsając w tej chwili szczegółów - oceniać je należy pozytywnie. Krok za krokiem starał się komitet wyeliminować rozmaite formy interwencji, dochodząc w końcu do środków tak ostrych, jak przyjęty ostatnio plan kontroli granic hiszpańskich. Jego realizacja - o ile nie zajdą nieprzewidziane wypadki - powinna zupełnie izolować Hiszpanię od dalszej ingerencji z zewnątrz.

Chociaż więc - co należy otwarcie przyznać - nie udało się komitetowi wykluczyć odrazu i całkowicie obcej interwencji w wojnie hiszpańskiej, spełnił on jednak z punktu widzenia interesów całej Europy nader doniosłą rolę. Wielokrotne ostre napięcia, które mogły grozić nieobliczalnymi następstwami - zostały zlikwidowane na terenie komitetu. Jest więc rzeczą niewątpliwą, że prace komitetu przyczyniały się poważnie do rozładowywania niebezpiecznie napiętej atmosfery. Dyskusje prowadzone na jego forum pozwoliły w większości wypadków na znalezienie rozwiązań możliwych do przyjęcia dla wszystkich zainteresowanych czynników, a udział w pracach komitetu ograniczał siłą faktu zbyt daleko idącą swobodę ruchów poszczególnych państw.

Obok więc dążności do zlokalizowania i możliwego skrócenia hiszpańskiej wojny domowej - komitet londyński spełnia też z powodzeniem rolę sui generis " klapy bezpieczeństwa ", nie dopuszczającej do objęcia pożogą terytoriów po za granicami Hiszpanii, co byłoby nieuniknione w wypadku otwartego wmieszania się tych czy innych państw do rozgrywającego się obecnie konfliktu.

Kontynuując swą lojalną współpracę z komitetem londyńskim - uważał Rząd Polski za słuszne wziąć udział również i w organizowaniu kontroli granic Hiszpanii. Do akcji tej przystępuje Polska w głębokim przeświadczeniu, że naród hiszpański zdoła sam znaleźć drogę wyrównania wewnętrznych różnic i że wkrótce już zacznie ponownie odgrywać w Europie rolę normalnego i pełnowartościowego czynnika politycznego, jakim był zawsze i być powinien ze względu na swe wybitne miejsce w rodzinie narodów cywilizacji zachodniej.

..ooOoo..